

## Sprawozdanie z wyjazdu zagranicznego organizowanego przy współudziale Polskiego Związku Alpinizmu



Trzeci członek zespołu - Stefan (niezrzeszony)

W dniach 8 – 26 lipca tego roku wspólnie z Łukaszem Müllerem (CW Transformator) wybraliśmy się w Alpy Centralne w rejon Chammonix.

Głównym celem naszego wyjazdu była droga „Ma Dalton” 7b+ (7c) na południowej ścianie Aiguille du Midi (3842m npm). Naszym zamiarem było pierwsze, w pełni klasyczne polskie przejście tej drogi.

W ramach rozwspinania odwiedziliśmy dwa rejon piaskowcowe położone w Alzacji, przy granicy francusko-niemieckiej. Tam też wyczekiwaliśmy poprawy warunków pogodowych panujących w Alpach Centralnych.

14 lipca dotarliśmy do Chammonix, by następnego dnia wjechać kolejką na Aiguille du Midi i rozłożyć bazę na jakże dobrze nam znanej Vallee Blanche.

W dniach 16/18 lipca nastąpiło załamanie pogody. Przez prawie trzy dni padał przemiennie śnieg i deszcz. Zapowiadane okno pogodowe okazało się być zbyt krótkotrwałe.



Łukasz Müller w trudnościach pierwszego wyciągu

19 lipca pierwsze wejście w drogę – ze względu na mało optymistyczne prognozy pogody, decydujemy się łapać aklimatyzację od razu na celu głównym. Rozpoznajemy teren wyprowadzający pod główne trudności.



Po nieudanej próbie OS, patentujemy okap, oraz wyjście z niego.  
W najlepszej z prób okap przechodzimy z dwoma blokami.



Okap z rysą a nad nim wielkie zacięcie

Następnego dnia ponawiamy próby przejścia okapu w całości klasycznie - w ciągu, lecz nam się to nie udaje, jest chłodno.  
Pogoda uniemożliwia zapoznanie się z wyciągami znajdującymi się powyżej, w tym z wielkim zacięciem.

Kolejnego dnia pogoda w dalszym ciągu się nie poprawia – podejmujemy decyzje o likwidacji biwaku i zjechaniu do Chammonix

22 lipca udajemy się na powrót do Alzacji, w sportowe rejony piaskowcowe, by po kilku dniach wrócić do kraju.



Rest w rysce podejściowej



Droga „Ma Dalton” którą wybraliśmy jako cel wyjazdu, jest przedniej urody. Pomimo tego że jest stosunkowo krótka jak na warunki alpejskie, to jednak posiada dużą klasę. Charakteryzuje się oszczędną asekuracją oraz oferuje niemal wszystkie formacje spotykane w skalnym wspinaniu: dach, rysy, rajbungi, zacięcia.

Główne trudności techniczne wymagają sporej wytrzymałości siłowej, co na tej wysokości ustawia poprzeczkę dość wysoko. Danego dnia można wykonać tylko kilka prób. Dodatkowo ważna jest przy tym pogoda. Rysa w okapie była mokra już od naszych pierwszych przymiarek, co bardzo utrudnia i tak loteryjne klinowanie.

Co by nie powiedzieć okazała się ona zbyt trudna do zrobienia przez nas w tym czasie. Mimo wszystko wydaje nam się jednak, że poczynione próby roszą nadzieję na jej pokonanie podczas ewentualnego, kolejnego wyjazdu.





Wyjście z okapu

Niniejszym dziękujemy PZA za przyznane dofinansowanie wyjazdu

Piotr Poloczek (KW Katowice)





Łukasz ze zdobycznym ekspresem